

POSTANOWIENIE

Dnia 9 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **D. J. G.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 9 kwietnia 2024 r.,

wniosku Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ w Gdańsku

z dnia 29 lutego 2024 r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Przed Sądem Rejonowym Gdańsk - Północ w Gdańsku zawisła sprawa o sygn. akt II K 1692/23, w której oskarżonym o czyn z art. 197 § 1 k.k. jest D. J. G.. Natomiast pokrzywdzoną w tej sprawie jest U. G., której matka J. G. jest asystentem sędziego w Sądzie Okręgowym w Gdańsku.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku, postanowieniem z dnia 29 lutego 2024 r., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu postanowienia wskazał, że skoro matka pokrzywdzonej z racji zatrudnienia w charakterze starszego asystenta sędziego zna sędziów Sądu Okręgowego w Gdańsku, który jest sądem wyższego rzędu nad

sądem właściwym, to w odbiorze społecznym może powstać przekonanie o braku bezstronności Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ w Gdańsku przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek jest oczywiście bezzasadny.

Przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić tylko wyjątkowo, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem sprawy należą między innymi sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd miejscowo właściwy. Obowiązek wykazania, że w konkretnej sprawie zachodzą takie przesłanki spoczywa na sądzie występującym z inicjatywą w trybie art. 37 k.p.k.

Argumentacja przedstawiona przez Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku okazała się w tym względzie zdecydowanie nieprzekonująca.

Trudno bowiem dopatrzeć się logicznego związku między faktem zatrudnienia matki pokrzywdzonej w charakterze starszego asystenta sędziego w sądzie nadrzędnym nad sądem właściwym, a zagrożeniem obiektywizmu orzekania przez ten sąd w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego. Takie wątpliwości mógłby ewentualnie powziąć ten sąd, w którym jest zatrudniona ta osoba, jako że asystent sędziego współpracuje z jednym, bądź z kilkoma sędziami konkretnego sądu. Natomiast nic nie wskazuje na to, iżby sędziów innego sądu (właściwego do rozpoznania sprawy) łączyły z matką pokrzywdzonej takie relacje, które mogłyby stać na przeszkodzie rozpoznaniu przez nich tej sprawy, jeśli w ogóle sędziowie tego sądu znają ją choćby z relacji służbowych. Nie wspomina o tym zresztą Sąd występujący z inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi. A gdyby nawet zdarzył się taki przypadek, sędzia wyznaczony do rozpoznania sprawy zawsze może wnioskować o wyłączenie, na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.

Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości z istoty swojej wiąże się z rozstrzyganiem o sytuacji wielu ludzi, lepiej lub gorzej znanych sądowi. Zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości stwarza tylko taka sytuacja, w której owa więź między stroną a sędziami orzekającymi w danym sądzie jest tego rodzaju, że

sprowadza niebezpieczeństwo braku bezstronności przy rozpoznawaniu sprawy. W niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności, które obiektywnie uzasadniałyby takie obawy.

Przypomnieć ponadto należy, o czym wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie, że zwracając się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy sąd miejscowo właściwy do jej rozpoznania powinien mieć na uwadze, że przesłanka „dobra wymiaru sprawiedliwości”, stanowiąca kryterium zastosowania art. 37 k.p.k. wymaga, aby sąd powołując się na nią, nie stwarzał w ten sposób wrażenia, że unika prowadzenia sprawy i szuka pretekstu do przekazania jej innemu sądowi. Ponieważ powołane przez Sąd Rejonowy okoliczności mają nikły związek z toczącym się postępowaniem w sprawie o sygn. akt II K 1692/23, taka interpretacja rozpoznawanego wniosku jest w pełni uprawniona.

Mając powyższe na uwadze, uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości nie przemawia za skorzystaniem w rozważanej sprawie z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[PGW]

(r.g.)